



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 15 (1060) • J • ROK LVIII • 12 IV 2015 • TORUŃ

w numerze:

U zmartwychwstanek – Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Grudziądzu

Dzień Świętości Życia – Chełmża, Toruń

Symposium pro-life w Toruniu

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Boże miłosierdzie wyraża szczególną potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność.

Bp Andrzej Suski

Miłosierdzie dla życia

Przeżywana dzisiaj Niedziela Miłosierdzia Bożego na myśl przynosi wszelkie dzieła i akty miłosierdzia, jakich dokonujemy, czy jesteśmy świadkami: poczynając od działalności diecezjalnej Caritas, a na drobnym geście dłoni wyciągniętej w stronę osoby potrzebującej pomocy skończywszy. Chlubimy się – rzecz można – akcjami charytatywnymi, zbiórkami, koncertami na rzecz pomocy komuś. I dobrze, bo umiejętność dostrzegania potrzeb drugiego człowieka jest przejawem tzw. wyobraźni miłosierdzia zalecanej przez św. Jana Pawła II.

Wydaje się jednak, że współczesne miłosierdzie przyjmuje coraz częściej również i inny wymiar. Ustami wielu obrońców życia ludzkiego wołają o miłosierdzie słabi i bezbronni, o czym szeroko można przeczytać w bieżącym numerze „Głosu z Torunia”. Skazani na łaskę czyjś wyboru wołają, by nie oceniać ich życia kategoriami własnego losu i doświadczeń, wołają, by okazać im miłosierdzie i pozwolić żyć. Wołają, by w respektowaniu podstawowego prawa do życia każdego człowieka, okazać szacunek im jako stworzonym na obraz i podobieństwo Boga – dokładnie taki sam obraz i podobieństwo, jaki stanowią ci, którzy są władni decydować o narodzeniu, czy też nie, danego człowieka. **Joanna Twardowska**



Anna Wyrzykowska

Na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu znajduje się grób dzieci przedwcześnie zmarłych

ŚLADY MAŁYCH STÓPEK

W szpitalach widać wiele radości z narodzin dziecka. Tam przeżywamy chwile, które wspominamy przez całe życie. Zadziwienie nad cudem narodzin dziecka, jego pierwsze okrzyki, o których marzyliśmy przez 9 miesięcy. Przyglądamy się małym stópkom, bacznie obserwujemy każdy oddech dziecka. Przytulamy nasze szczęście. Czujemy bicie jego serca i zapach. Tak, wszystko pachnie narodzinym dzieckiem. Płaczymy ze szczęścia, w myślach układając to, co najpiękniejsze, na dalsze chwile rodzinnego życia. Większe szczęście nas w życiu już nie spotka!

Jednak tuż obok nas rozgrywają się dramaty. Na korytarzu słychać właśnie szybko jadący wózek i okrzyk kobiety: – Nie pozwólcie, bym utraciła moje dziecko. Nie chcę jeszcze rodzić, to za wcześnie. Proszę! Wózek

szybko przemknął korytarzem, pozostawiając za sobą bolesne wołanie kobiety. – O, właśnie uśmiechnął się przez sen, pewnie jest szczęśliwy – myślisz, patrząc na swoje narodzone dziecko, ale gdzieś w sercu pozostaje nadal ten głos z korytarza. Ten krzyk ze szpitala też zapamiętasz do końca życia. Tak samo jak swoje szczęście z narodzin dziecka. Tego się nie zapomina. Na salach szpitalnych słychać także inne śmiertelne słowa: – Nie chcę, abyś żył. Wypowiadają je matki do swoich nienarodzonych jeszcze dzieci. Pewnie tych słów nie słyszałaś osobiście, ale dzieją się tuż obok ciebie. Są tak samo realne jak szczęście, którego doświadczasz. Ale są zimne, niosące śmierć.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca, w Dniu Świętości Życia, rozpoczęła się duchowa adopcja dzieci niena-

rodzonych, aby mogły żyć. Tego dnia byliśmy z tymi, którzy utracili nienarodzone dzieci i nadal przeżywają swoje dramaty, bo przecież każdy człowiek, nawet ten o najmniejszych stópkach, zostawia ślad w naszym życiu. W tym dniu odbył się pierwszy w Toruniu zbiórki pogrzeb dzieci utraconych – poronionych. Odprawiono Mszę św. w kościele pw. św. Antoniego w Toruniu, po której odbyły się ceremonie pogrzebowe na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu. W trakcie tych ceremonii pogrzebano prochy dzieci, których poronienie stwierdzono w Szpitalu Wojewódzkim w Toruniu do końca grudnia 2014 r.

Anna Wyrzykowska

Kolejny pogrzeb dzieci odbędzie się 15 października, w Dniu Dziecka Utraconego, w kościele pw. św. Józefa w Toruniu

GRUDZIĄDZ

Misterium w Tarpnie

Trzeci rok z rzędu w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu-Tarpnie przeżycia Wielkiego Postu wzbogacono przygotowanym przez parafian misterium wielkopostnym. Każdy rok przynosił inną formę misterium. Był teatr cieni, sceny w kościele i ogrodzie przykościelnym, a w tym roku podążaliśmy za Jezusem dźwigającym krzyż ulicami dzielnicy Tarpno. Tegoroczne misterium pt. „Ukrzyżowałeś Mnie, a ja odpłacę ci Miłością...”, które zrealizowano 20 marca, przygotowano w czterech odsłonach. Były to: „Ostatnia Wieczerza”, „Getsemani”, „Piłat i inni” oraz „Droga”. Przejmujące treści ewangeliczne wspierały nabrzmiałe bólem teksty poetyckie.

W tym wyjątkowym przedsięwzięciu wzięło udział 75 aktorów, w tym parafialny chór „Sursum Corda”. Zamierzeniem organizatorów było zaproszenie do czynnego udziału w misterium wszystkich: dzieci, młodzieży i parafian dorosłych. Wszystkie elementy scenografii i stroje przygotowali sami parafianie. Podążanie za cierpiącym Jezusem, ukrzyżowanie Go tuż przy ulicy w świetle pochodni i reflektora, a potem przeniesienie do grobu w kościele i zakończenie misterium Mszą św. sprawowaną przez proboszcza ks. kan. Zbigniewa Gańskiego miały szczególną moc. W tej wyjątkowej Drodze Krzyżowej byliśmy wszyscy razem: maleńkie dzieci w wózkach,



Wierni z Grudziądza podążają za Jezusem

kilkulatki biegnące za krzyżem, których trzeba było odsuwać od żołdaków uderzających biczem, by nie stała im się krzywda, zażenowani nastolatki, którzy nie myśleli, że ten zakrwawiony Jezus może być aż tak blisko i my wszyscy, którzy trwamy przed Nim na kolanach od zawsze.

Projekt, opracowanie literackie i reżyserię misterium przygotowała pisząca te słowa, a opracowanie muzyczne zrealizował Krzysztof Czechowski. W tym roku za krzyżem Jezusa ulicami grudziądzkiej dzielnicy Tarpno podążało ok. tysiąc osób.

Helena Reczek

TORUŃ

Rocznica diecezji toruńskiej

W obchodzoną 25 marca uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Świętości Życia bp Andrzej Suski przewodniczył Mszy św. z okazji 23. rocznicy powołania do istnienia diecezji toruńskiej. Na wieczornej Eucharystii w katedrze Świętych Janów wokół pasterza diecezji zgromadzili się liczni kapłani z Biskupem Józefem na czele. Byli obecni członkowie kapituły katedralnej toruńskiej z jej prepozytem ks. prał. Markiem Rumińskim. Asystę stanowili klerycy toruńskiego seminarium. Nie zabrakło również siostr zakonnych oraz mieszkańców miasta na czele z zastępcą prezydenta Torunia Zbigniewem Fiderewiczem.

Homilię wygłosił Biskup Józef. Komentując słowa Ewangelii o zwiastowaniu Maryi, podkreślił, że kiedy Bóg przychodzi do człowieka, dzie-

ją się rzeczy wielkie, nadprzyrodzone, ale niekiedy życie jeszcze bardziej się komplikuje: – Co usłyszała, a w co uwierzyła, nie przysporzyło specjalnych praw ziemskiego dobrobytu, raczej skomplikowało życie. Z pewnością byli ludzie, którzy z politowaniem albo pogardą patrzyli na nią już do końca życia. „Fiat” kosztuje. Biskup Józef odniósł się do współczesnych problemów związanych z brakiem poszanowania ludzkiego życia na wielu płaszczyznach. Nawiązując do rocznicy utworzenia diecezji, wskazał na analogię katedry – matki kościołów oraz Maryi – Matki Kościoła. Każda matka rodzi życie. Również toruńska katedra od 23 lat rodzi życie duchowe w diecezji. Tu celebrowa się Eucharystię, sakrament miłości i życia, stąd wychodzą nowi kapłani.

Kl. Aleksander Sztramski



Mszy św. jubileuszowej przewodniczył bp Andrzej Suski



Pątnicy na szlaku Kalwarii Pakoskiej

PAKOŚĆ

Na kalwaryjskich ścieżkach

W okresie Wielkiego Postu wielu z nas podejmuje dodatkowy trud związany m.in. z uczestnictwem w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, misteriach albo przejściu drogą Kalwarii. Na ścieżki jedynej w rejonie kujawsko-pomorskim Kalwarii w Pakości 21 marca udali się pielgrzymi z Grudziądza. Grupie pątników przewodniczył ks. Mariusz Zawacki, wikariusz grudziądzkiej parafii pw. św. Mikołaja. W Pakości pielgrzymi zwiedzili klasztor i kościół zbudowany na ruinach zamku książąt kujawskich. W kościele pw. św. Bonawentury grudziądzan powitał gwardian pakoskiej wspólnoty zakonnej i kustosz miejsca

o. Natalis Walkowiak OFM, następnie ks. Zawacki odprawił Mszę św. W homilii przypominał, aby być odważnym głosicielem Chrystusa, nie ugiąć się przed presją przeciwników Jezusa i Kościoła oraz w swoich wyborach decydować się na życie i błogosławieństwo. Zachęcił, aby codzienne troski i bóle powierzyć Chrystusowi cierpiącemu, ukrzyżowanemu. – Przez krzyż i cierpienie Pan Jezus wskazuje nam drogę, drogę zmartwychwstania i życia wiecznego – dodał. Na koniec Mszy św. uczczono relikwie Krzyża Świętego.

Po wysłuchaniu historii związanych z XVII-wieczną tzw. Jerolimą kujawską, jak nazywana

jest Kalwaria Pakoska, z przewodnikiem wyruszono na jej ścieżki. Przejście 860 m Kalwarii (wzorowanej na jerozolimskiej) i rozważania męki Chrystusowej pozwalało jeszcze głębiej przeżyć czas Wielkiego Postu. Polecano nie tylko własne intencje, lecz także pamięcią modlitewną otoczono sprawy parafii, ojczyzny i Kościoła.

Z Pakości udano się do Strzelna stynącego z największej liczby relikwii. Na wielu największe wrażenie wywarł ołtarz Świętego Krzyża z umieszczonymi w nim 658 relikwiami i XIV-wiecznym krucyfiksem oraz odsłonięcie kopii obrazu Matki Bożej z Mariaszell.

Aleksandra Wojdyło

CZARNOWO

Rekolekcje

Nawrócenie to przemiana serca, odnowienie więzi ze Stwórcą, przypomnienie sobie własnej godności dziecka Bożego. Kto potrzebuje nawrócenia? Czy my też? Te pytania postawili uczniom Szkoły Podstawowej w Czarnowie (Filii ZS w Złejwsi Wielkiej) klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, którzy w dniach 16-18 marca poprowadzili szkolne rekolekcje wielkopostne. 2 rekolekcyjne dni spędziliśmy w szkole, gdzie słuchaliśmy katechez, uczestniczyliśmy w Mszy św. i Drodze Krzyżowej. Uczniowie klas starszych w oparciu o fragmenty Ewangelii poznawali Jezusa. W biblijnych wydarzeniach próbowali dostrzegać siebie i swoich bliskich. Uczniowie klas młodszych przeżyli dzień z Jezusem Dobrym Pasterzem. Zobaczyli, że sami są owcami Pasterza i dążą do nieba we wspólnocie, jaką jest Kościół. Uczniowie szukali odpowiedzi na pytania: Co jest ważne? Jak należy żyć? Jakim prawem się kierować? Dlaczego czasem trzeba rezygnować z przyjemności? Uczniowie uczestniczyli w nabożeństwie pokutnym, a starsze dzieci przystąpiły do spowiedzi. Podczas Mszy św. modliliśmy o to, byśmy z czystymi sercami potrafili służyć Bogu i bliźnim.

Małgorzata Waczyńska

CHEŁMŻA

Gregoriańska Droga Krzyżowa

W kościele filialnym św. Mikołaja w Chełmży 20 marca wolontariusze Światowych Dni Młodzieży 2016 z dekanatu chełmyńskiego wzięli udział w gregoriańskiej Drodze Krzyżowej. Nabożeństwo dla młodzieży przygotowane zostało przez scholę gregoriańską pod dyktando Tomasza Niżygorockiego, a rozważania prowadzone przez ks. kan. Krzysztofa Badowskiego oparte zostały na tekstach napisanych przez br. Tadeusza Rucińskiego

go FSC. Wnętrze kościoła oświetlone zostało blaskiem kilkuset świec. – Jest w nas załazek nieba i załazek piekła. Do pierwszego trzeba się pięć mozolnie, padać i wstawać, pozwalając, by życie i miłość nas raniły. Do drugiego wystarczy zsuwać się pochyłą równią wygodnictwa, dogadzań sobie, uciekania przed trudem, wszelkim bólem, przed miłością, która musi trochę boleć. Wybierając drogę krzyża, godzimy się na

życie do niego podobne. Szczęście prawdziwe i wieczne musi kosztować! Otucha w tym, że nie idziemy tą drogą sami. Jezus poszedł nią wcześniej i wciąż idzie drogą człowieczych krzyży, każdą z osobna – mówił ks. kan. Badowski. Pomiedzy stacjami schola gregoriańska wykonała utwory z łacińskiego śpiewnika „Gaudeamus”. Utwory w wykonaniu chełmyńskiego zespołu podkreśliły refleksyjny charakter nabożeństwa. **(w-w)**

Szukamy pamiątek do filmu

Trwa realizacja filmu dokumentalnego o ks. Stanisławie Kossaku-Głowczewskim (1893–1939), nauczyciela w Gimnazjum Męskim w Toruniu, proboszczu w Boleszynie i Kaszczorku, rozstrzelanym przez Niemców na Barbarce. SRK z parafii pw. Podniesienia Krzyża Świętego w Kaszczorku prosi o kontakt wszystkie osoby, które posiadają zdjęcia, dokumenty, obrazki pamiątkowe, inne pamiątki lub chcieliby podzielić się wspomnieniami. Tel. kontaktowy: 661-437-833.



Zdjęcia: Archiwum przedszkola sióstr zmartwychwstańek

Spółeczność przedszkola gościła bp. Józefa Szamockiego

U ZMARTWYCHWSTANEK

JOANNA KRUCZYŃSKA

Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego to żeńska gałąź męskiego Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. 6 stycznia 1891 r. w Rzymie Celina i Jadwiga Borzęckie (matka i córka), ukierunkowane przez ówczesnego generała zmartwychwstańców o. Piotra Semenę, złożyły śluby. W ten sposób powstał zaczął zakonu Zmartwychwstańek. W Rzymie znajduje się ich dom generalny. Posługują w wielu miastach Polski i za granicą. Działają również w naszej diecezji, w Grudziądzu, w którym od 1930 r. obejmują miejscowe dzieci pracą wychowawczą.

Charyzmat i działanie

Siostry zmartwychwstanki, świadcząc o zmartwychwstaniu Pana, pomagają odzyskać nadzieję na uzyskanie własnego zmartwychwstania poprzez odnalezienie siebie, swojego powołania, a dzięki

temu pokoji i radości. Przyczyniają się do odnowy religijno-moralnej społeczeństwa, prowadzą przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i średnie; są katechetkami, nauczycielkami innych przedmiotów i pracownikami administracyjnymi.

A w Grudziądzu...

W Grudziądzu jest przedszkole. Znajduje się zaraz obok domu



S. Samuela Górlík zdobywa serca grą na gitarze

zakonnego. Budynek usytuowany przy ruchliwej ul. Chełmińskiej, za murami kryje inny świat: z dużym ogrodem, przyjazny dziecku. W formie, w jakiej jest teraz, funkcjonuje od 1996 r. Dyrektorką placówki jest s. Samuela Górlík – pełna ciepła, spokoju i radości. – Dzień rozpoczynamy w kaplicy modlitwami i Mszą św. Tam napełniamy się, by móc oddać to potem w przedszkolu. Po pracy wracamy do kaplicy ponownie naładować akumulatory – podkreśla s. Samuela. W grudziądzkiej wspólnocie jest 5 sióstr: 3 w przedszkolu, 1 w zakrystii przy kościele i siostra przełożona – modlitowna baza i mama. Przedszkole jest czynne od godz. 6 do 17, więc jest co robić. – „Przez krzyż i śmierć do chwały zmartwychwstania”, czyli zmartwychwstanka jest po to, by się codziennie rodziła, umierała i zmartwychwstawała – mówi s. Samuela i uśmiecha się przy tym promiennie. Soboty i niedziele są wolniejsze, wówczas siostry idą na

spacer, grają w Scrabble czy Rummikuba – starają się kultywować siostrzane bycie we wspólnocie.

Placówka ma 5 grup, w których jest 112 dzieci. Najmłodsza to grupa 2,5-latków. W każdej są 2 nauczycielki i jedna pomoc. To głównie personel świecki. Duży nacisk kładzie się na indywidualność dziecka. – To pomoc w odkrywaniu myśli Bożej nad dzieckiem – mówi s. Samuela. Rok szkolny oficjalnie rozpoczyna się Mszą św. w październiku, w święto Aniołów Stróżów; Msza św. również kończy rok. Dzieci nie mają książek, pracują dużo manualnie. – Chcemy je nauczyć, by wiedziały, kim są i dokąd mają iść, kształtujemy kręgosłup moralny – podkreśla siostra. Wymiernym tego dowodem jest fakt, że dzieci, opuszczając przedszkole, znają podstawowe modlitwy.

Specyfiką przedszkola jest szczególne przeżywanie Wielkiego Tygodnia: poniedziałek

to dzień dzielenia się chlebem, wtorek to modlitwa z Jezusem w Ogrójcu, środa to Droga Krzyżowa, a czwartek to wielkanocne śniadanie i szukanie zająca. Tak dzieci przygotowywane są do przeżywania świąt w sposób bardziej świadomy niż tylko pójście ze święconką. Rodzice podkreślają, że ich dzieci mają tu zapewnione: dobrą opiekę, bezpieczeństwo, przygotowanie do szkoły i rozwój życia religijnego. Niektórzy wprost przyznają, że zapisują dzieci do tego przedszkola, bo ich życie religijne jest słabe i proszą o wsparcie w wychowaniu religijnym ich dzieci. – No i wspomagamy! – uśmiecha się siostra.

Ogród

S. Samuela podkreśla, że jako pracownicy często spotykają swoich absolwentów, którzy z rozrzewnieniem i wdzięcznością wspominają czasy przedszkola. Mało tego. Rzec można, że to już jest przedszkole pokoleniowe, bowiem w tej chwili pracuje w nim nauczy-



Podczas zajęć

cielka, która kiedyś była jego podopieczną. – W takich sytuacjach widzi się, że ta praca ma sens i że warto. Dziecko to dla nas ziarenko, a my to ogrodnicy: musimy dbać, podlewać, pielęgnować, wrywać chwasty. Nasze hasło wychowawcze brzmi: „Prawdą i miłością”, bo prawda bez miłości jest okrucieństwem, a miłość bez prawdy jest słabością – zauważa s. Samuela

Już wiosna, niech więc w tym ogrodzie sióstr zmartwychwstańek rosną piękne słoneczniki – twarzą zawsze skierowane ku słońcu, które daje im życie.

„Cztery pory życia”

W kościele pw. św. Jakuba w Toruniu 25 marca, z okazji Dnia Świętości Życia, wystawiono oratorium „Cztery pory życia”, dzieło młodzieży i studentów z diecezji pelplińskiej z dwóch zespołów – „Na cały głos” działającego przy diecezjalnym Radiu Głos oraz „Nieboskłonni” z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Tczewie

Organizatorami wydarzenia był Wydział Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Toruńskiej z jego dyrektorem ks. dr. Jarosławem Ciechanowskim oraz parafia św. Jakuba w Toruniu z proboszczem ks. kan. Wojciechem Kiedrowiczem na czele.

Prace nad przygotowaniem oratorium trwały rok, a prawykonywanie miało miejsce 23 listopada 2013 r. w bazylice katedralnej w Pelplinie. Trwające niemal półtorej godziny oratorium składa się z 13 utworów, wpisanych w rytm czterech pór roku. Opowiadają one o najważniejszych chwilach z życia człowieka: „Zima” to utwory: „Poczęcie”, „Ocalenie”, „Narodziny”; „Wiosna” to „Kobieta”, „Mężczyzna”, „Przyjaźń”; „Lato” to „Zakochanie”, „Rodzina”, „Modlitwa małżonków”; zaś „Jesień” to „Starość”, „Cierpienie”, „Śmierć”. Całość wieńczy ekspresyjne finałowe „Zmartwychwstanie”. Jak podkreślają twórcy oratorium, ich zamiarem było ukazanie piękna życia ludzkiego na każdym jego etapie. Teksty piosenek inspirowane Pismem Świętym, żywotami świętych i poezją niosą chrześcijańskie przesłanie na temat wartości życia. Mówią, że to Bóg powołał do istnienia każdego człowieka, głoszą wartość męskości i kobiecości, mówią o powołaniu do małżeństwa, o przyjaźni, stanowiącej niezbędne dopełnienie miłości między mężem i żoną. Mocno wybrzmiewa w nich wołanie o to, by mężczyzna nie bał się odpowiedzialności za kobietę, którą wybrał na żonę, oraz za wychowanie dzieci. Autorzy tekstów zmierzili się również



Dodatkowym walorem koncertu było oświetlenie

z problemem cierpienia, choroby i śmierci.

Oratorium należy do dużych form muzycznych; prezbiterium świątyni wypełnił zatem kilkudziesięcioosobowy chór oraz kilkunastu instrumentalistów, a całością dyrygowała Karolina Kornas. Poszczególne utwory, co dodało mocy ich przekazowi, poprzedzały świadectwa artystów; usłyszano np. mamę oczekującą na narodziny dziecka, żonę dziękującą mężowi za to, że jego zrozumienie i pomoc umożliwiają jej realizowanie swej pasji, świadectwo o godnym, świadomym i pełnym wiary przyjęciu krzyża choroby i śmierci. Dodatkowym walorem kon-

certu było oświetlenie; gotyckie wnętrze świątyni przeniknęło wielobarwne światło reflektorów, wydobywając niewidoczne zazwyczaj detale.

Na koncercie byli obecni bp Andrzej Suski i bp Józef Szamocki. Biskup Andrzej, dziękując za występ, podkreślił, iż odbiera go jako prezent na kolejną rocznicę powstania diecezji toruńskiej. Na życzenie słuchaczy artyści kilkakrotnie bisowali, a nieobecni otrzymali szansę obejrzenia koncertu w Telewizji Trwam, która wyemitowała go w Poniedziałek Wielkanocny. Nagranie pelplińskiej prapremiery można też znaleźć w Internecie.

Tomasz Strużanowski



Spotkanie z rodziną Rajewskich



Przedstawienie w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Chelmie

MOJE SERCE DLA CIEBIE BIJE

2. Chelmski Dni Życia odbyły się 24 i 25 marca. Poświęcone były osobom niepełnosprawnym, szczególnie tym najmłodszym

W spotkaniu z okazji Narodowego Dnia Życia w sali multimedialnej Domu Kapitulnego uczestniczyli Małgorzata i Daniel Rajewscy oraz ich dzieci: 18-letni Dominik, 13-letnia Julia i niespełna roczna Lenka, która urodziła się z zespołem Downa.

Powierzyć sprawę Bogu

Rodzice i starsze dzieci dzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z narodzinami Lenki. – Jeszcze przed rozwiązaniem lekarz prowadzący stwierdził, że zespół chorobowy u Lenki jest bardzo ciężki i może ona umrzeć, będąc jeszcze pod sercem. Zaproponował mi usunięcie ciąży. Nie zgodziłam się, chociaż takie propozycje się powtarzały. W moim postanowieniu wspierał mnie mąż. Nie było we mnie buntu, ale bardzo wiele obaw. Uznałam, że jedynym ratunkiem jest powierzenie sprawy Bogu. Jest to droga pod górkę, ale wierzę, że ten szczyt kiedyś zdobędę – powiedziała Małgorzata Rajewska. Julia stwierdziła, nie kryjąc łez, że Lenka w ich rodzinie to błogosławieństwo i dar Boga, a Dominik jest przekonany, że jego siostrzyczka potrzebuje bardzo dużo miłości, którą starają się okazywać jak mogą. Prowadzący spotkanie ks. Łukasz Otremski pełni posługę duszpasterską w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”.

– Przebywając z osobami niepełnosprawnymi, uszlachetniamy siebie. To wielkie szczęście w moim życiu, że jestem z niepełnosprawnymi. Najlepszym lekarstwem dla człowieka jest drugi człowiek – powiedział. Uczestnikom zaprezentowany został poruszający film „Trzeci wyjątek” opowiadający o rodzinach wychowujących dzieci z zespołem Downa. W spotkaniu uczestniczyli też podopieczni „Pomocnej Dłoni”, którzy zaprezentowali program artystyczny, śpiewając m.in.: – Moje serce dla Ciebie bije, dziękuję Ci, Boże, że żyję. Młodzież poprowadziła modlitwę za wszystkie dzieci będące jeszcze w łonie matki, a szczególnie za te najbardziej zagrożone.

Duchowa adopcja

25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Świętości Życia, w konkatedrze Trójcy Świętej odprawiono dwie Msze św. z przyrzeczeniem Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą. Wieczornej Mszy św. przewodniczył ks. Bartosz Fiałkowski, opiekun Parafialnego Zespołu Pro-Life, a współcelebransami byli ks. Łukasz Otremski i ks. Dawid Gapiński. – Celem Dnia Świętości Życia jest budzenie w sumieniach, rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji –

powiedział ks. Fiałkowski. Przypomniawszy sens i wartości płynące z duchowej adopcji polegającej na otoczeniu modlitewną opieką jednego dziecka, któremu grozi śmierć w łonie matki. Modlitwą zostają otoczeni także rodzice, aby przyjęli je z miłością. Trwa ona 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy. Odtworzona została także homilia św. Jana Pawła II zatytułowana „Przeciw uzurpacji Bożej władzy nad życiem”. Przyrzeczenie duchowej adopcji złożyły 62 osoby.

Szkoła, która tętni życiem

Zakończenie 2. Dni Życia odbyło się w Zespole Szkół Specjalnych im. Unii Europejskiej. Do placówki, która uczy i przygotowuje do zawodu, uczęszczają 102 osoby o różnym stopniu niepełnosprawności. Prezentacji szkoły dokonała dyrektorka Hanna Jeżewska, która zwróciła również uwagę na występujące problemy takie, jak np. brak środków na etaty dla asystentów nauczycieli. Szkoła tętni życiem, a uczniowie chętnie uczestniczą w dodatkowych zajęciach. Dowodem tego było pełne humoru i spontaniczności przedstawienie o tematyce wielkanocnej i wiosennej zaprezentowane uczestnikom spotkania. Doświadczeniami dzielili się rodzice niepełnosprawnych.

Wojciech Wichnowski

SYMPOZJUM PRO-LIFE W TORUNIU

W Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu 21 marca odbyło się sympozjum „Mężczyznę i kobietę stworzył ich Bóg”, zorganizowane przez samorząd studencki. Wystąpienia prelegentów: prof. Bogdana Chazana, Agnieszki Niewińskiej, Antonia Gaspariego, Ewy Rejman oraz dr. inż. Antoniego Zięby dotknęły różnych aspektów obrony życia od chwili poczęcia. Goście podkreślili, że wieloletnie starania obrońców życia przyniosły w Polsce owoce. W 1993 r. udało się uchylić stalinowską ustawę dopuszczającą aborcję na życzenie (szacuje się, że w oparciu o jej zapisy od 1956 r. w Polsce zamordowano ok. 20 mln nienarodzonych dzieci). Nowa ustawa, choć nie chroni życia bezwzględnie, bo dopuszcza aborcję w trzech przypadkach (a oznacza to rocznie ok. 1 tys. zabitych dzieci), to jednak mocno odróżnia Polskę od reszty Europy oraz Ameryki Północnej i Azji, gdzie aborcja jest dostępną bez ograniczeń.

Obroncy życia postulują bezwzględną obronę życia. W 2007 r. niewiele zabrakło, aby w Sejmie przegłosowano zmianę w konstytucji, gwarantującą prawną ochronę życia ludzkiego od poczęcia bez żadnych wyjątków. Wielkim sukcesem jest zmiana świadomości społecznej w kwestii ochrony życia. Według sondażu CBOS z 2013 r. 75% Polaków uważa, że aborcja jest zła i nie może być niczym usprawiedliwiona.

Jest i druga strona medalu. W promocję aborcji jako rzekomego „prawa”, którego usiłuje się pozbawić kobiety, zaangażowane są media. Nie stronią one od kłamstw, szerząc na przykład informacje, że w naszym kraju rocznie dokonuje się 100 tys. aborcji w tzw. podziemiu aborcyjnym (w rzeczywistości liczba ta sięga ok. 10 tys.). Kłamstwa, manipulacje, fałszowanie statystyk przypominają metody stosowane kilkadziesiąt lat temu w Stanach Zjednoczonych, co doprowadziło do legalizacji aborcji w tym kraju.

Co zatem w Polsce można zrobić dla obrony nienarodzonych? Podczas sympozjum padło stwierdzenie, że największym zagrożeniem są nie tyle zdeklarowani zwolennicy aborcji, co raczej ci „niby-dobrzy”: ludzie, którzy zasadniczo są przeciwni zabijaniu nienarodzonych, ale stoją z boku, bo nie chcą się w nic zaangażować. Jak można pomagać dziełu obrony życia? Przede wszystkim przez modlitwę. Po drugie, przez posiadanie rzetelnej wiedzy; nie da się bronić życia, nie będąc uzbrojonym w argumenty – trzeba się zatem dokształcać na tym polu. Po trzecie – trzeba jasno opowiadać się za życiem w swoim środowisku. I po czwarte – świadcząc pomoc, również materialną, dziełom obrony życia lub konkretnym osobom.

Prof. Chazan zwrócił uwagę na presję, której poddaje się pracowników służby zdrowia. Usiłuje się ich zastraszyć, wywołać lęk przed utratą pracy, przed przekreśleniem kariery zawodowej. Dlaczego na przykład nie można wydzielić kilku szpitali, w których dokonywałoby

się aborcji w przewidzianych ustawą przypadkach, a zmusza się do tego wszystkie? Chodzi o to, aby zmusić do współsprawstwa w mordowaniu dzieci wszystkich lekarzy, wszystkie położne, wszystkie placówki. Osobny problem sta-

Miarą wielkości cywilizacji jest stosunek do życia, zwłaszcza bezbronnego

nowi niedostateczna wrażliwość wielu lekarzy na wartość życia poczętego, co nie dziwi, biorąc pod uwagę odhumanizowany program studiów medycznych oraz korupcyjne de facto praktyki koncernów farmaceutycznych, umacniających w lekarzach mentalność antykoncepcyjną, daleką od pełnego szacunku dla życia poczętego.

Mocnym akcentem toruńskiego sympozjum było wystąpienie Agnieszki Niewińskiej, która

w oparciu o doświadczenia zdobyte na podyplomowych gender studies, ukazała istotę tej ideologii i jej zdecydowane poparcie dla wprowadzenia aborcji na życzenie. Nic dziwnego, skoro jedna z czołowych feministek widzi w poczętym dziecku „byt praktycznie niewidoczny gołym okiem”, a więc niezaspokojony na uszanowanie jego ludzkiej godności.

Z dużym odzewem spotkało się wystąpienie 18-letniej licealistki Ewy Rejman, która podzieliła się swymi przemyśleniami, jak skutecznie uwrażliwiać młode pokolenie na problematykę pro-life (warto zajrzeć na prowadzoną przez nią na Facebooku stronę „Młodzi pro-life”).

Zasadnicze przesłanie sympozjum można streścić słowami: obrona życia to walka duchowa, w której życie ściera się ze śmiercią, Chrystus z szatanem. Miarą wielkości cywilizacji nie są jej dokonania ekonomiczne, naukowe czy potęga militarna, lecz stosunek do życia, zwłaszcza bezbronnego.

Tomasz Strużanowski



Wśród prelegentów znalazł się m.in. prof. Bogdan Chazan (drugi od lewej)



„Pójdź za Mną”

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej
im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego



MARZEC W SEMINARIUM



Droga Krzyżowa w ogrodzie seminaryjnym

Droga Krzyżowa

W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu 13 marca odbyła się Droga Krzyżowa, nieco inna niż zazwyczaj. Miejsce kaplicy bł. Stefana zajął ogród seminaryjny. Przygotowanie stacji wymagało od braci więcej zaangażowania. Przy każdej stacji znajdował się krzyż, duży, brzozy. Tam, gdzie było to możliwe, pojawiło się kolorowe

oświetlenie. Nasza wspólnota była szczęśliwa z tego względu, że zaproszenie na to wydarzenie przyjęło wielu młodych i dorosłych.

Rozmyślenia zostały przygotowane przez wtorkowe grupy dzielenia prowadzone przez diakonów. Była też oprawa muzyczna. Śpiew przy akompaniamencie gitary prowadził kl. Aleksander z trzeciego roku, a na skrzypcach grał kl. Jan z roku pierwszego. Droga Krzyżowa rozpoczęła się o 19.30. Było już ciemno, więc drogę oświetlaliśmy pochodniami. Przewodniczył nabożeństwu ojciec duchowny ks. dr Andrzej Kowalski. Był wśród nas także wicerektor ks. Leszek Stefański. Nabożeństwo zakończyliśmy wspólną modlitwą i Apelem Jasnogórskim.

Na zziębniętych czekała herbata oraz ciasteczko w sali na parterze, gdzie można było poznać się i podzielić wrażeniami.

SAI

Święto patronalne

Dnia 14 marca obchodziliśmy święto patronalne seminarium związane z rocznicą święcen kapłańskich naszego patrona bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Przyjął je 78 lat temu, 14 marca 1937 r., w katedrze pelplińskiej. Uroczystościom przewodniczył ks. kan. dr Marcin Staniszewski, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela oraz św. Michała Archanioła w Lubawie, który do niedawna pełnił funkcję wicerektora w toruńskim seminarium. Przewodniczył on uroczystej Mszy św., która rozpoczęła się o godz. 18. Wygłosił homilię, w której podjął się odpowiedzi na pytanie: Po co są nam święci? Podkreślił, że wzorem dla

kształtowania duchowości kapłana diecezji toruńskiej jest pochodzący z naszych terenów bł. Stefan (urodził się bowiem i wychował w Chełmży). W oparciu o fragmenty jego pamiętnika wskazał m.in. na ufność w modlitwie, czystość oraz częstą spowiedź jako istotne cechy kapłana, również współczesnego. We wspólną modlitwę, na czele z moderatorami włączyli się nasi spowiednicy oraz kapłani, którzy tę funkcję niedawno przestali pełnić. Po Mszy św. zasiedliśmy do kolacji. W jej trakcie zostały skierowane słowa podziękowania do ks. kan. dr. Staniszewskiego, a także do naszych obecnych i byłych spowiedników. SAI



Grupa świeckich z Katolickiej Szkoły Kontemplacji i Ewangelizacji Młodych „Dzieci Światłości” z Łodzi

Zdjęcia: SAI

Dzień skupienia

Dzień skupienia odbył się 21 marca. Prowadził go ks. Grzegorz Korczak wraz z grupą świeckich z Katolickiej Szkoły Kontemplacji i Ewangelizacji Młodych „Dzieci Światłości” z Łodzi. To filia założonej przez o. Daniela Ange szkoły Jeunesse-Lumiere. Prowadzący dzielili się z nami założeniami szkoły oraz osobistym świadectwem wiary. Do szkoły przychodzą na okres 9 miesięcy, by mieszkać

wspólnie, razem się modlić i formować oraz ewangelizować młodzież. Czas spędzony w szkole ma im pomóc w dojrzewaniu w wierze katolickiej oraz w wyborze drogi życiowej. Zamieszkując wspólnie w jednym domu i zobowiązując się na czas trwania szkoły do czystości, młodzi mężczyźni i kobiety uczą się odpowiedzialności i dojrzałości we wzajemnych relacjach.

SAI

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85